

si się do implementacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa, ale i w tym przedmiocie stopniowo odstępuje się od podejścia przyjętego w postanowieniu *Behrami i Saramati*.

Zbyt wcześnie jest na formułowanie prognoz co do dalszych kierunków orzecznictwa sztrasburskiego. Nie ulega jednak wątpliwości, że czasy dzisiejsze w niemalym stopniu oderwały ingerencje w prawa człowieka od wyłącznego kadru działań na poziomie poszczególnych krajów. W coraz większym stopniu ingerencje te są wynikiem implementacji rozstrzygnięć podejmowanych na szczeblu ponadnarodowym, a to nie może pozostawać bez reakcji ze strony ponadnarodowych organów ochrony praw człowieka. Jeżeli ochrona ta ma zachować charakter rzeczywisty i skuteczny, to musi w sposób zdecydowany wykroczyć poza tradycyjny kontekst terytorium i tradycyjne pojmowanie innych zobowiązań międzynarodowych.

**Leszek Garlicki**

#### **JURISDICTION AND RESPONSIBILITY: ON RECENT TRENDS IN THE CASE-LAW OF THE EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS**

The European Convention, like most other international law instruments has primarily territorial scope of application: every violation of human rights which has taken place within the territory of a Member-State, triggers responsibility of that State. More problems arise upon the so-called extraterritorial jurisdiction where a Member-State's responsibility results from acts taken outside its national territory. The newest case-law of the Strasbourg Court addressed the question in respect to the intervention in Iraq and, in principle, confirmed the ECtHR's jurisdiction on that field. A related problem is that of attributability where state's action is taken in implementation of decisions taken on supranational or global level. In several recent cases, the ECtHR decided on measures adopted by the United Nations Security Council and recently confirmed its jurisdiction also on that field.